WYDANIE XLIV

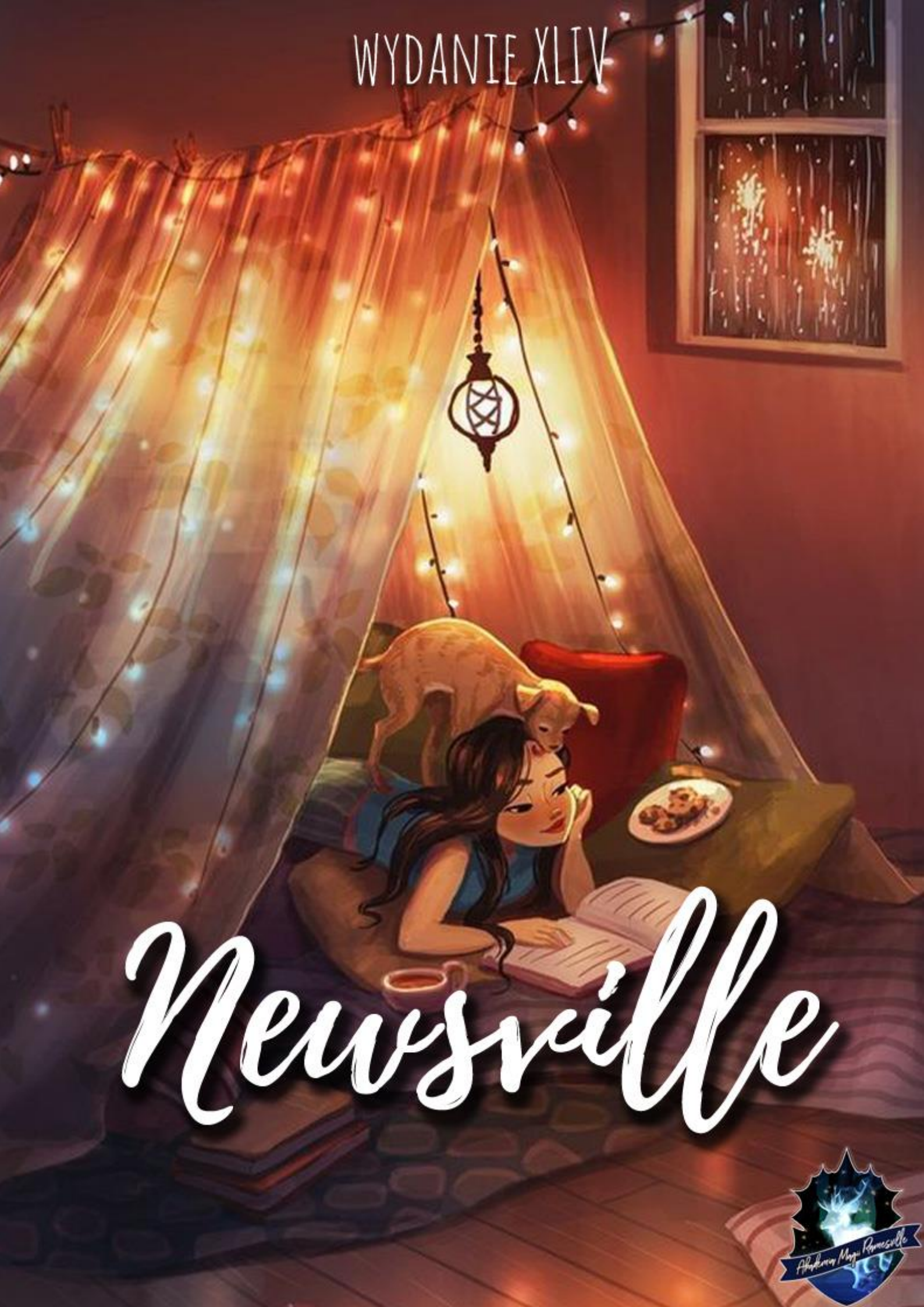

Newsville

SPIS TREŚCI

Osobistości od drugiej strony: Isabella Ballerini 3

Z magicznej biblioteczki: *Żółwie aż do końca* Johna Greena 9

Opowiadanie: *Bitwa na śmierć i życie* 11

Skrzacia kuchnia.....14

Ploteczkowy świat..... 15

Nieco więcej o... 19

Kącik (magi)zoologiczny 20

Humor z murów naszej szkoły 21

Pośród ankiet 24

Magiczna Pani radzi 27

Która herbata jest najlepsza?.....27

5 sposobów na to, jak spędzić ferie..... 28

Horoskopy..... 30

Strefa rozrywki..... 34

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY: ISABELLA BALLERINI

Czas wreszcie przestać pisać o sztuce (...) Życie nasze jest już poezją!
– Maurycy Mochnacki

Godzina 18:01, Akademia Magii Ramesville, gabinet dyrektor Ballerini-Stewart

Isabella: **Witaj, dziękuję za chęć przeprowadzenia ze mną wywiadu. Jest mi niesłychanie miło!** [Isabella skinieniem głowy przywitała się z dziewczyną, po czym zasiadła w swym kwiecistym fotelu.]

Mira: [Młoda redaktor wpatrywała się uważnie w przepiękną profesor, nie zajmując jednak swojego miejsca. Jak szybko znalazła się w gabinecie pani dyrektor, tak szybko z niego wyszła, zamykając go na klucz. Zrobiła to tak zwinnie, że niczego nieświadoma profesor jeszcze przez chwilę wpatrywała się w stare, drewniane drzwi zamkowe.] **Witam panią dyrektor! Mam nadzieję, że moje haniebne zachowanie nie będzie skutkować Trollem w dzienniku!** [Oznajmiła głośniej, by można było ją usłyszeć. Oparła się o ciemne drewno i osunęła po nim plecami.] **Moje pytanie jest dość oczywiste, ale proszę się nie zrażać. To dopiero początek naszej przygody.** [Dodała już pewniej, przechodząc do sedna swojego tajnego planu... wywiadu.] **Czym są dla Pani profesor zaklęcia? I jakby miała Pani płótno oraz niezliczoną ilość farb, to jakby je Pani przedstawiła? Może jako stworzenie, może jednak jako przedmiot?** [Zaczęła swoje magiczne rozważania, zajadając się... żelkami.] **Proszę działać cuda!**

OBSERWATOR: [PO SŁOWACH DZIEWCZYNY, W GABINECIE DYREKTOR MOŻNA BYŁO USŁYSZEĆ SZMERY, KTÓRE PO CHWILI ZOSTAŁY ZASTĄPIONE CICHYM ŚMIECHEM. NIKOGO JEDNAK W NIM NIE BYŁO, WIĘC... CO SIĘ DZIAŁO? NIESPODZIEWANIE OCZOM PROFESOR UKAZAŁA SIĘ POTĘŻNA SZTALUGA MALARSKA, NA KTÓREJ ZNAJDOWAŁO SIĘ JUŻ ŚNIEŻNOBIAŁE PŁÓTNO I NIEZLICZONA ILOŚĆ FARB. NIE MOGŁO TEŻ ZABRAKNĄĆ MAŁEGO POJEMNIKA Z WODĄ I RÓŻNEJ GRUBOŚCI PĘDZLI.

GDY NASTAŁA CISZA, REDAKTOR PRZYSTAWIŁA UCHO DO DRZWI, CHCĄC SŁYSZEĆ JAK NAJWIĘCEJ. MUSIAŁO TO WYGLĄDAĆ ZABAWNIE I AŻ DZIWNE, ŻE NIKT NIE ZWRÓCIŁ JEJ UWAGI.]

[Patrzyła zszokowana na młodą kobietę, która zwinnie uciekła z jej pokoju. Jeszcze przez chwilę wpatrywała się w miejsce, w którym przed chwilą była Mira i uważnie słuchała tego, co mówiła. Gdy w końcu otrząsnęła się z tego dziwnego letargu, uśmiechnęła się pod nosem. Wyjęła z szaty różdżkę i przywołała do siebie ze swojej skrzaciej kuchni wszelkie smakołyki oraz łóżko z sypialni Crispina, bo miał przecież największe w całej szkole. Na czym miał spać mężczyzna? Zanim przeszła do malowania na płótnie, skonsumowała łakocie i napiła się przepysznego, specjalnie przygotowanego dla niej wina, by jeszcze bardziej rozbudzić swoją wyobraźnię. W końcu złapała za jeden z pędzli, ale czy coś by z tego wyszło? Po takiej ilości alkoholu nigdy nie wiadomo…]

[WISZĄC NA LAMPIE, OBSERWOWAŁ POCZYNANIA PANI DYREKTOR, KTÓRA ZE SKUPIENIEM ZACZĘŁA SUNĄĆ KOŃCÓWKĄ PĘDZLA NA PŁÓTNIE. CO JAKIŚ CZAS PRZECHYLAŁA KIELISZEK Z NAPOJEM I CHYBA NAWET NUCIŁA COŚ POD NOSEM.]

Godzina 21:00, Akademia Magii Ramesville, dalej gabinet dyrektor Ballerini-Stewart

[DWIE KOBIETY STAŁY OBOK SIEBIE I WPATRYWAŁY SIĘ W KOLOROWE PŁÓTNO, PRZY CZYM JEDNA Z NICH AŻ MUSIAŁA POPRAWIĆ OKULARY NA TE WYBITNE DZIEŁO. CHYBA BYŁA ZACHWYCONA.]

I jak wyobrażasz sobie zaklęcia jako przedmiot? Czym one w ogóle są? [Zadała dwa pytania jednocześnie, nie potrafiąc się powstrzymać.] **Co ciekawego tutaj mamy?** [W końcu dorzuciła i kolejne, nawet nie pamiętając, w którym momencie ukrytej rozmowy doznała zaszczytu zwracania się do pani dyrektor na „ty”.]

Do tego przejdziemy na koniec. [Kątem oka zerknęła na swój malunek.] **Może to będzie banalne porównanie, ale gdy słyszę słowo „zaklęcie”, to przedmiot, jaki od razu ukazuje się moim oczom to… różdżka.**

Magia jest sztuką, a zaklęcia farbami, dzięki którym możemy tworzyć przeróżne cuda. [Wyszeptała pod nosem, sunąc palcem po sztaludze.] **A może jednak na odwrót? Może to właśnie zaklęcia są sztuką? Lecz czym wtedy jest magia?**

[Wzięła kieliszek z czerwonym winem w dłoń, poobracała nim chwilę, zastanawiając się przy tym nad odpowiedzią.] **Szczerze powiedziawszy, nigdy się nad tym nie zastanawiałam, ale Twoje porównanie bardzo mi odpowiada. Jeżeli by to tak zinterpretować, to rzeczywiście magia jest sztuką, a zaklęcia farbami, które nam, czarodziejom, pomagają malować po płótnie, jakim jest nasze życie i otaczający świat.**

[Skinęła głową, dalej wpatrując się w obraz. Można było zauważyć jej fascynację.] **Jak to jest z osobami posługującymi się magią? Czy można ich nazwać pędzlami w sztuce?**

[Wzięła łyk wina i poczuła, jak słodycz przelała się jej powoli przez gardło.] **Wyborne wino wybrałaś!**

[Uśmiechnęła się na pochwałę pani dyrektor, kłaniając się przy tym nieznacznie, w geście podziękowania.]

Wracając do Twojego pytania, tutaj mam trochę inne wyobrażenie. [Odchrząknęła.] **Uważam, że osoby posługujące się magią są artystami, pędzlem jest zaś sama różdżka czarodzieja. To my kreujemy, jak będzie wyglądał Świat Magii poprzez swoje wybory farb, czyli właśnie zaklęć. Różdżka natomiast jest takim pędzlem, czyli podstawowym przyrządem do malowania na płótnie.**

Mamy kolory podstawowe i pochodne. Na pewno znasz zasady łączenia barw, więc... [Spojrzała na kobietę.] **...jak by to wyglądało w praktyce, ale z zaklęciami? Czy to jest możliwe?**

Znam zasady, ale uważam, że z zaklęciami nie jest tak łatwo. Nie zmieszamy ich jak dwóch farb, żeby powstał inny odcień. Każde zaklęcie jest nanoszonym na płótno innym kolorem, jednak ich dobór ma wpływ na całe nasze życie. [Kończąc swoją wypowiedź, uśmiechnęła się ciepło w stronę zafascynowanej dziewczyny.]

W sztuce można również łączyć ze sobą pędzle, bo w końcu mamy różne fragmenty do pomalowania. Czasami nie wyczyścimy go z poprzedniej farby i zamoczymy w nowej. [Zamilkła na chwilę, spoglądając na kobietę.] **Zakładając, że**

zaklęcia są właśnie tymi farbami, to jaki byłby tego efekt? Może po dłuższym majstrowaniu wyszłoby z tego coś dobrego?

Przyjmijmy, że zaklęcia użyte w dobrym celu, będą farbami w odcieniach żywych kolorów, a zaklęcia, którymi chcemy zrobić komuś krzywdę bądź też zrobić coś złego, będą kolorami ciemnymi, przybrudzonymi i nawet czarnym — myślę, że łatwo tutaj dojść do wniosku, jaki to da efekt. [Uśmiechnęła się delikatnie w stronę redaktorki.] **Nasze płótna nie są z pewnością tylko w jasnych barwach, ale kiedy czynimy więcej zła niż dobra za pomocą magii, wtedy nasz obraz składa się z samych ciemnych kolorów, jest smutny i pozbawiony „życia".**

Z tej wypowiedzi mogę wywnioskować, że dopiero co narodzony człowiek jest śnieżnobiałym płótnem, które dopiero z upływem czasu się kształtuje. [Wyszeptała, dalej wpatrując się w płótno. Co takiego ją intrygowało?] **A jakim byłabyś pędzelkiem i jakie farbki byś ze sobą mieszała, tworząc niepowtarzalną sztukę?**

Jak już wspomniałam wcześniej, czarodziejów uważam raczej za artystów. Porównanie nas do pędzla, czyli przedmiotu, byłoby odebraniem intelektu i własnej woli, a przecież tylko my odpowiadamy za nasze wybory. Jakie farbki chciałabym mieszać i jaką sztukę tworzyć? [Zastanawiając się nad odpowiedzią, wzięła kolejny łyk wina.] **Myślę, że chciałabym być obrazem składającym się z wielu kolorowych barw, który cieszy oko, daje innym radość oraz nadzieję w trudnych chwilach. Ludzka natura jednak jest o wiele bardziej złożona i zawsze gdzieś będzie trochę ciemniejszych plam na naszych płótnach. Czy to źle? Nie sądzę. Ważne jednak by kierować się cały czas w kierunku tej lepszej strony i zaklęciami czynić dobro.**

Myślisz, że nasze życie może być poezją? [Spojrzała na panią profesor.] **Jeśli tak, to jaką poezję chcesz stworzyć, pełniąc rolę dyrektora? Może domalujesz naszej Akademii kilka gwiazdek?**

Gdyby było to możliwe, to domalowałabym naszej Akademii miliony gwiazdek. [Zaśmiała się dźwięcznie.] **Nie zdarzyło mi się jeszcze porównywać życia do poezji i trudno mi jest odpowiedzieć na to pytanie. Wiem na pewno, że chciałabym, aby Akademia Magii Ramesville była miejscem, gdzie ludzie dobrze się bawią,**

poznają wiele ciekawych rzeczy i osoby oraz chcą tu wracać. Wraz z całą dyrekcją staramy się tego dokonać i pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że to, co robimy sprawia, że młodzi adepci magii chcą się u nas uczyć.

[Skinęła z podziwem głową i uśmiechnęła się jakby na potwierdzenie faktu, że jako dyrekcja i jako każdy osobny dyrektor byli niesamowici.] **Dziwne pytanie siedzi mi na języku, ale nie mogę się powstrzymać, więc… co z gęstością farbek? Każda ma inną konsystencję, więc po ich połączeniu z jakimś konkretnym pędzlem z pewnością przyniesie inny skutek. I czy tym skutkiem możemy nazwać intencje czarodzieja?**

[Pokręciła przecząco głową na ostatnie słowa dziennikarki.] **Inaczej bym powiedziała! To już wybrzmiało w moich wcześniejszych wypowiedziach, ale to intencje czarodzieja i jego wybory niosą ze sobą skutki. Jednak nie zagłębiałabym się tutaj w gęstość farbek i tym podobne. W tym wypadku nie ma to raczej znaczenia, przynajmniej ja takiego nie widzę.**

[Zamilkła na chwilę, zastanawiając się nad tym, co powiedziała pani dyrektor. W końcu złapała za jeden z czystych pędzli.] **Spoglądam na Ciebie, na Twoją elegancję, gracje i tak się zastanawiam… czy w Twojej dotychczasowej poezji życiowej pojawił się taki kleks, który sprawił, że zmieniło się Twoje podejście do życia? Jeśli tak, może zechciałabyś się tym z nami podzielić?**

[Rozpromieniła się, słysząc komplementy.] **Dziękuję za tak czarujące słowa. Oczywiście, w moim życiu było trochę takich kleksów, z których nie jestem dumna, ale wyciągnęłam z nich wnioski i staram się uczyć na swoich błędach. Co to było dokładnie pozostanie jednak sekretem…** [Uśmiechnęła się tajemniczo, po czym spojrzała na swój obraz, który był pokryty różnymi plamami kolorów, od jasnych po kilka ciemnych odcieni.] **Nie jest to dzieło sztuki, ale myślę, że jest bardzo zbliżone do naszego dzisiejszego tematu i mam nadzieję, że obrazuje to, co chciałam przekazać.**

[Skinęła głową i uśmiechnęła się z wdzięcznością za tak nietypową rozmowę. Kątem oka spojrzała na lampę i wiszącego na niej obserwatora, który tylko posłał jej oczko.]

[GDY PANI DYREKTOR DOPIŁA OSTATNI ŁYK WINA, NA KORYTARZU MOŻNA BYŁO USŁYSZEĆ KOLEJNE SZMERY. NA TWARZY REDAKTORKI POJAWIŁ SIĘ NIKŁY UŚMIECH. CO ONA ZNÓW KOMBINOWAŁA?]

You make my life colorful. I think you're magical, hey! I think you're wonderful, yeah!
– SHINee, Colorful

Crispin: [Wszedł do gabinetu, w którym przebywała dziennikarka wraz z jego żoną. Młodo wyglądający nauczyciel spojrzał się na swoją małżonkę i podstępnie uśmiechnął. Poprawił swoje okulary z żółtymi oprawkami oraz kanarkową szatę, która była jego elementem rozpoznawczym i podszedł nieco bliżej dwóch kobiet.] **Tak właśnie przechodziłem korytarzem i usłyszałem Twój głos, więc uznałem, że zobaczę, co się tutaj dzieje. I jak dobrze, że nie ma tutaj Kamila!** [Zachichotał, a następnie sięgnął ręką do swojej starej torby, którą dość często miał przy sobie. Wyciągnął z niej prezent, który był o wiele większy jak sam przedmiot do przenoszenia innych rzeczy.]

[PRZYGLĄDAŁ SIĘ TEMU NIETYPOWEMU ZAJŚCIU, CO JAKIŚ CZAS ZERKAJĄC NA REDAKTOR, KTÓRA KNUŁA COŚ ZA PLECAMI DYREKTORÓW.]

[Profesor podarował swojej żonie bukiet kwiatów wraz z koszem pełnym magicznych słodyczy. Isabella mogła w nim znaleźć m.in.: czekoladowe żaby czy cytrynowe dropsy, które uwielbiał dyrektor. Wśród słodyczy można było dostrzec butelkę sherry, którą profesor Ballerini preferowała wychylić przy weekendzie po tygodniu ciężkiej pracy oraz kilka gier na Playstation, ponieważ dyrektorka tak lubiła się odstresować po zajęciach. Profesor dał żonie buziaka w czoło i usiadł w starym fotelu, który znajdował się w pobliżu kominka.] **Nie przeszkadzajcie sobie, ja tak tylko... no em...** [Zamilkł, gdy zorientował się, że w pomieszczeniu został sam z żoną. Gdzie się podziała redaktorka?]

[BĘDĄC DALEJ NIEWIDOCZNYM DLA TEJ DWÓJKI, ZAŚMIAŁ SIĘ CICHO I ZESKOCZYŁ Z LAMPY. PODSZEDŁ DO STOLIKA, NA KTÓRYM POJAWIŁA SIĘ DRUGA BUTELKA WINA WRAZ Z BIAŁĄ KARTECZKĄ.]

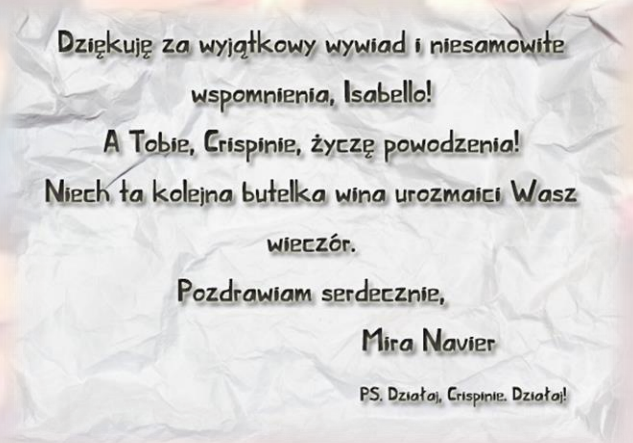

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI: *ŻÓŁWIE AŻ DO KOŃCA* JOHNA GREENA

„Tak naprawdę nikt nikogo nie rozumie. Wszyscy jesteśmy uwięzieni wewnątrz siebie.”

„Czułam, że się sobie wymykam, tyle że to też metafora. Osuwam się gdzieś. Nie potrafię opisać tego wrażenia inaczej niż jako uczucie, że ja to nie ja.”

Zdjęcie pochodzi ze strony www.zblogowani.pl

„Żółwie aż do końca” to najbardziej wyczekiwana i najbardziej osobista powieść autora Johna Greena, który na swoim koncie ma już kilka bestsellerów, takich jak: „Gwiazd Naszych Wina”, „Papierowe Miasta” czy „Szukając Alaski”. Pisarz w swoich dziełach definitywnie odbiega od standardowej wizji powieści młodzieżowej. Gdy pierwszy raz sięgamy do jego twórczości, możemy ulec błędnemu wrażeniu, że to kolejna powiastka miłosna, nie wnosząca nic do naszego życia. Im więcej czytamy, tym bardziej ta opinia wydaje się błędna. W gruncie rzeczy nikt nie potrafi tak dobrze przemówić do młodych umysłów jak John Green. Na swój sposób przekazuje wielkie wartości i trafia w samo sedno, nawiązując przy tym do klasyków literatury.

W powieści 16-letnia Aza Holmes codziennie zmaga się z trudnościami kreowanymi w swojej wyobraźni, choruje na zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne. Jej obsesyjny lęk przed jakimikolwiek zarazkami doprowadza ją do stanu, w którym nie potrafi już myśleć o niczym innym. Poszukuje bólu, aby móc poczuć się nieskażoną. Do jej problemów dochodzi brak ojca, który odszedł z jej życia przed laty, w najmniej spodziewanym momencie – znacznie za wcześnie. Wspierają ją jej mama i wiecznie roztargniona przyjaciółka Daisy.

To właśnie Daisy jest główną pomysłodawczynią rozwikłania tajemnicy zaginięcia miliardera, Russela Picketta. Stawka jest wysoka – aż 100 tysięcy dolarów i dalsza, niezastąpiona przyjaźń

Daisy. Główna bohaterka jest zmuszona odświeżyć znajomość z synem zaginionego, Davisem. Rozpoczyna życiową przygodę i walkę ze swoimi demonami. Jej zadaniem jest przełamać swoją barierę kontaktu z ludźmi. Okazuje się to trudniejsze niż można się było spodziewać.

„Żółwie aż do końca" to bardzo wciągająca powieść, którą czyta się błyskawicznie. Niewątpliwie książka ma wiele do zaoferowania. Opowiada nie tylko o walce z własnymi demonami, ale też akceptowaniu siebie i swoich niedoskonałości. Lektura ta pokazuje również, że miłość to nie tylko pocałunki i uściski. Zdecydowanie „Żółwie aż do końca" to pozycja, po którą warto sięgnąć – skłaniająca do refleksji nad życiem, miłością, a nawet własnymi lękami.

Książka jest tak osobista, ponieważ sam autor choruje na przypadłość, którą nadał głównej bohaterce. To niepozorna powieść, nad którą trzeba spędzić chwilę czasu po jej przeczytaniu, by móc zrozumieć pewne kwestie. Przykładem jest cały wątek „detektywistyczny". Myślę, że wielu z nas nigdy do końca nie pojmie tego, co siedzi w głowie osoby z zaburzeniami obsesyjno-kompulsyjnymi. W mojej opinii to bardzo dobrze, że powstała książka, która trochę uświadamia społeczeństwo o tym, że choroby psychiczne to coś, co ma miejsce. To nie fikcja, a rzeczywisty problem.

Twierdzę, że po pozycje Johna Greena warto sięgnąć w każdym wieku. Nieważne, ile wiosen mamy na karku, czytanie jego powieści to przyjemność. Urozmaica je licznymi nawiązaniami do klasyków czy metaforami. Największą zaletą jego dzieł jest niesamowicie wykreowany świat przedstawiony, m.in. bohaterowie. Nie ukazuje ich prześmiewczo i nie potępia ich zachowania ani nie snuje smutków... W zamian obdarowuje ich tym, co siedzi głęboko w każdym z nas. Dlatego tak wiele osób identyfikuje się z tymi postaciami. To jest to, co najbardziej zachęca do twórczości Greena.

OPOWIADANIE: *BITWA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE*

Szary i zimny poranek zawitał do Akademii Magii Ramesville. Jednakże mieszkańcom zamku to nie przeszkadzało. Wręcz nakręcało ich jeszcze bardziej. Właśnie ostatni uczniowie zasiedli na trybunach stadionu, aby wspólnie móc oglądać potyczki nauczycieli w Turnieju Profesorów XXXVII roku szkolnego. Pięciu śmiałków, którzy przeszli eliminacje samego Ministra Magii, właśnie dziś miało się zmierzyć w niebezpiecznym i morderczym zadaniu, które miało wyłonić najlepszego z nich.

– Cześć wam i czołem! – Na środku stadionu, z różdżką przyłożoną do gardła, pojawiła się prowadząca turnieju, czyli Rosalia Schmitt. Trybuny ożyły jeszcze bardziej, a niektórzy z nich przynieśli sobie banery z napisami, komu kibicują.

– Już za kilka chwil będziemy świadkami niesamowitej walki o najwyższe podium Turnieju! - Do dziewczyny dołączył drugi prowadzący, Kamil K.S. Kaesake. Oczywiście nie obyło się bez dodatkowych pisków dziewcząt na jego widok, a jedną z najgłośniejszych była dyrektor Isabella Ballerini-Stewart. Chłopak uśmiechnął się na reakcje pani dyrektor, a Gryfonka przewróciła oczami.

– Nie przedłużając... – zaczęła ponownie mówić. – Powitajmy ich! Profesor Kazbiel Thundershout! Profesor Crispin Stewart! Profesor Lily Carter-Stewart! Profesor Narcyza Zoe Assassin i oczywiście profesor Karoline Grey!

Kibice na stadionie ryknęli głośno na zawodników Turnieju. Po trybunach już rozchodziły się dźwięki zakładów. Głosy były podzielone, ale spora liczba osób była za nauczycielką Transmutacji!

– Dobrze, a więc czas rozpocząć zadanie! - powiedział dumnie Kamil. – Dzisiaj musicie zmierzyć się z torem przeszkód przygotowanym przez prefektów naczelnych! Wielkie brawa dla nich!

Po stadionie rozległ się dźwięk klaskania i zdumienia, a płachta, która okrywała większość boiska, została odsunięta. Oczom wszystkich ukazał się tor przeszkód złożony z trzech części.

– Zadanie, a także turniej, wygrywa ten, kto oczywiście zakończy ten mały wyścig jako pierwszy. – Uśmiechnęła się Schmitt. – Ale żeby nie było za łatwo… Można sobie wzajemnie utrudniać zadanie. – Po stadionie rozległy się westchnienia. – Nie przedłużając… Gotowi? Do startuuu… – Uniosła różdżkę w górę. - …start! - krzyknęła, a z jej różdżki wyleciały czerwone iskierki.

Profesorzy ruszyli do pierwszej przeszkody, którą była… skrzynia. Pierwsza dobiegła, ze znakomitą sprawnością fizyczną, Karoline Grey. Nagle z jej skrzyni wyskoczył bogin w postaci Morii Nerios z pucharem za pojedynki.

– No nie powiem, tego to ja się nie spodziewałam - skomentowała Rosalia, która podczas walki siedziała na wygodnej kanapie razem z Kamilem.

Karoline przewróciła się na plecy i praktycznie skostniała ze strachu. Tymczasem do swojej skrzyni dobiegł Thundershout. Wszyscy zamarli na chwilę, oczekując, czego boi się ich profesor. Ze skrzyni wydobyła się mgła, która zamieniła się w księżyc podczas pełni. Kazbiel pobladł, a wszyscy pozostali westchnęli. Profesor Assassin tak to wstrząsnęło, że zemdlała.

– Och, to chyba koniec Turnieju dla Narcyzy - skwitowała Schmitt, kiedy pielęgniarka nie mogła obudzić nauczycielki. – Ciekawe, dlaczego aż tak zareagowała!

– No wiesz, schowek Crispina stoi otwarty, jak wyjeżdża na delegację do Ministerstwa - zaśmiał się Kamil, a dziewczyna uderzyła go w tył głowy.

Wykorzystując mały zamęt wokół Kazbiela, Lily i Crispin szybko pokonali swoje boginy, którymi były kolejno: brudne skarpetki Eliasa i Isabella z Kamilem. Sam Kazbiel, którym większość w tym momencie była zainteresowana, zniknął z cichym pyknięciem.

– No, no! Powoli zarysowuje nam się podium tegorocznego turnieju – skomentował Kaesake, a publiczność wróciła do kibicowania pozostałym zawodnikom. – Kto by się spodziewał, że pierwsza przeszkoda, taka łatwa, wyeliminuje nam dwóch nauczycieli!

Tak, dokładnie dwóch, ponieważ profesor Grey nadal próbowała zwalczyć strach przed porażką z Morią. Crispin i Lily dobiegli w tym czasie do drugiej przeszkody, którą był ogromny basen

Diabelskich Sideł. Oboje zatrzymali się w ostatnim momencie, aby nie wpaść do pułapki. Spojrzeli na siebie i szybko chwycili za swoje różdżki. Oboje w tym samym momencie rzucili Glacius, a basen roślin stał się kostką lodu z dodatkiem. Szybko wbiegli na taflę lodu, ale dalszy bieg po niej wcale nie był taki łatwy. Oboje ledwo co utrzymywali równowagę, stojąc. Nagle Lily wycelowała różdżką w Crispina i rzuciła zaklęcie bez wypowiadania żadnego słowa. Nauczyciel Wiedzy o Harrym Potterze wyłożył się na lodzie jak długi, a jego różdżka wypadła mu z rąk.

– Moja własna córka! – krzyknął niezadowolony i szybko doczołgał się do różdżki.

Mężczyzna chwycił ją w dłoń i obronił się przed kolejnym zaklęciem nauczycielki Transmutacji. Stewart wstał szybko na nogi i zaczął odwdzięczać się zaklęciami. Na lodzie rozpoczęła się walka roku, której chyba nikt się nie spodziewał. Mimo iż byli rodziną, to nie odpuszczali sobie nawet na chwilę. Oboje unikali zaklęć przeciwnika, ale w końcu któreś z nich musiało się potknąć. Niestety padło na Crispina. Znów leżał na ziemi, a Lily, chcąc wykorzystać moment, chwyciła różdżkę ojca i wyrzuciła ją w trybuny.

– O ty! – Crispin pociągnął ją za kostkę, żeby ta też upadła, i tak oto zaczęli się szarpać.

– Niesamowite - zachwycał się Kamil.

Na trybunach rozbrzmiewały krzyki. Z jednej strony: „Dalej, Lily!", a z drugiej: „Kanarkowy Crispin na prezydenta!". Jak wielu ludzi, tak dużo było też wiwatów.

– Kamil! - Rosalia chwyciła gwałtownie ramię chłopaka.

– Ała, dziewczyno! – Złapał się za bolące miejsce, ale nie spuszczał wzroku z walki.

– Kamil! Popatrz! – krzyknęła znowu i wstała z miejsca. – Karoline!

Chłopak w końcu spojrzał we wskazanym jej kierunku. Profesor Grey pokonała w końcu swojego bogina, przebiegła obok bijących się kolegów z pracy i właśnie kończyła trzecią przeszkodę, która polegała na pokonaniu w pojedynku Aurora przysłanego z Ministerstwa. Pokonanie bogina musiało tak napędzić Karoline, że wystarczyły cztery zaklęcia, aby go pokonać. Kiedy widziała, że mężczyzna już nie podniesie się na nogi, pobiegła na koniec toru i przekroczyła linię mety. Na całym stadionie rozbrzmiała muzyka dla zwyciężczyni, a Crispin z Lily przestali się na chwilę szarpać. Kamil z Rosalią podeszli zszokowani z pucharem do tegorocznej triumfatorki turnieju i pogratulowali jej zwycięstwa.

– Jakieś dwa słowa na podsumowanie Turnieju? – zapytała ją Rosalia, a ta z uśmiechem od ucha do ucha przyłożyła swoją różdżkę do szyi.

– Nigdy nie wątp w siebie i wykorzystuj okazje! – mrugnęła do Crispina i Lily, którzy patrzyli na siebie spod byka.

SKRZACIA KUCHNIA

NALEŚNIKI ZE SZPINAKIEM

Składniki:

- 1 szklanka mąki pszennej;
- 1 i 1/3 szklanki mleka;
- 1 jajko;
- szczypta soli i cukru;
- olej;
- 400 g świeżego szpinaku;
- 100 g sera feta;
- 2-3 ząbki czosnku;
- ½ łyżeczki mielonej gałki muszkatołowej;
- 1 łyżka oliwy z oliwek;
- sól i pieprz do smaku.

Przygotowanie naleśników: W misce umieść mąkę. Dolej mleko i wbij jajko. Dodaj szczyptę soli i cukru. Wszystkie składniki wymieszaj przy użyciu trzepaczki, aż do uzyskania jednolitej masy. Jeżeli ciasto jest zbyt gęste, spokojnie możesz rozcieńczyć je ¼ szklanki mleka lub wody. Na rozgrzanej patelni usmaż naleśniki. Przed smażeniem patelnię cienko posmaruj olejem, np. za pomocą pędzla kuchennego.

Przygotowanie nadzienia: Na dużej patelni rozgrzej 2 łyżki oliwy z oliwek. Dodaj przeciśnięte przez praskę ząbki czosnku. Do czosnku dodaj szpinak i duś na małym ogniu. Podgrzewaj wszystko na patelni przez ok. 3-5 minut aż z patelni odparuje cały płyn. Patelnię zdejmij z ognia. Szpinak dopraw solą, pieprzem oraz gałką muszkatołową. Pozostaw do przestudzenia. Do szpinaku dodaj pokruszony ser feta. Na usmażone naleśniki nakładaj porcje szpinakowego nadzienia, zwijaj i podawaj.

JABŁKOWE SERNICZKI

– które są idealną przekąską do szkoły, pracy czy do filmu lub lektury.

Składniki:

- jabłko (dowolnej wielkości, dowolna ilość; można dać pół albo całe, jak kto woli);
- 2 jajka;
- kilka łyżek mąki;
- woda;
- miód;
- serek wiejski;
- cynamon.

Przygotowanie: Jabłko należy pokroić w drobną kosteczkę i wrzucić do miski. Następnie dodać dwa jajka oraz mąkę. Mieszamy wszystko dokładnie, a później sypiemy cynamonu i dolewamy trochę wody, dodajemy miód oraz serek wiejski (masa nie powinna być zbyt płynna, a raczej mieć formę takiego gęstszego kisielu). Wykładamy później na blaszkę z papierem do pieczenia (inne sposoby, aby masa nie przyczepiła się do naczynia również mogą być). Następnie formujemy je w małe placuszki i pieczemy w ok. 200 stopniach przez 30 minut.

Przepis jest naprawdę smaczny i prosty. Te ciasteczka są jednymi z tych, przy których można manewrować co do ilości składników. Zamiast serka wiejskiego można również użyć twarożku, powinno również wyjść (choć osobiście nie próbowałam). Ten serek ma być bardziej takim „klejem", więc to raczej obojętne, jakiego się użyje.

PLOTECZKOWY ŚWIAT

Kochani wielbiciele ploteczek! To wydanie Najlepszego Emocjonującego Wydania Szkolnego Vogue Inaczej Luźny Legalny Ewenement, czyli NEWSVILLE poprowadzą dla was czarodziejki określające się mianem jedynych i prawdziwych następczyń Rity Skeeter. Dostarczą wam one ciekawych i nie zawsze prawdziwych informacji z Akademii Magii Ramesville.

Prefekt naczelna, jedna z najbardziej sławnych ślizgonek w naszej szkole, osoba znajdująca się na podium w Rankingu Uczniów. Zapewne każdy z was słyszał o naszym nowym nabytku, panience **Vesper De Laurentiis**. Ale właśnie... Czy aby na pewno takim nowym? Ślizgonce wyjątkowo szybko udało się osiągnąć sukces, jednak czy nie za szybko? Zdążyłyśmy dostrzec już, że dziewczyna zdecydowanie posiada dużą wiedzę dotyczącą magii. Na lekcjach zgłasza się do wszystkiego jako jedna z pierwszych, a jej wypowiedzi są rozbudowane oraz trafione. Jednak to nie wszystko, co mamy do powiedzenia, gdyż doszły nas słuchy, że panienka Laurentiis została adoptowana przez dość znane nam małżeństwo, **Lily Carter-Stewart** oraz **Eliasa Levine**! Wszyscy wiemy, że nie adoptują oni byle kogo, więc zatem możemy zadać sobie dość istotne pytania... Czy ślizgonka naprawdę jest taka nowa, za jaką się podaje, czy może to stary wyjadacz w nowej skórze? A może po prostu mamy do czynienia z drugą Hermioną Granger, która przed przyjazdem do Hogwartu przewertowała każdą księgę w bibliotece, jaką znalazła?

*

Większość z nas wie, że w tym roku nie wystartował Ranking Kryształowego Stażysty. Jak wiadomo, spowodowane jest to liczbą osób zgłoszonych na staż – w tym roku jest to tylko **Ruzael Sullivan**. Można by pomyśleć, że dziewczyna, nie mając konkurencji, będzie miała łatwą drogę do zdania stażu, jednak nic bardziej mylnego! Była krukonka po prostu zniknęła. Niby nie ma w tym nic podejrzanego, prawda? Ludzie przychodzą i odchodzą. Jednak dziwnym przypadkiem mentorka stażystki, **Sophie Mellark Poe**,

również przestała pojawiać się w Kryształowej Komnacie, a lekcje zaczęła odwoływać. Nie uważacie, że oba zniknięcia mogą mieć ze sobą coś wspólnego? Przyjrzałyśmy się temu bliżej i okrutna prawda wyszła na jaw! Nauczycielka OnMS-u, podczas codziennej wizyty u swoich stworzeń, wypuściła wyjątkowo groźną sklątkę tylnowybuchową. Aktualnie obie kobiety ukrywają się w Zakazanym Lesie, bojąc się nie tylko stworzenia, ale również konsekwencji tego czynu. Nie mamy pojęcia, kiedy postanowią wyjść, jednak trzymamy kciuki, aby profesorka pojawiła się chociażby na zakończeniu roku!

*

Opiekunowie domu Roweny Ravenclaw są ostatnimi czasy zmieniani niczym rękawiczki. Tak dziwne zjawisko nie mogło umknąć naszemu czujnemu oku. Weźmy pod lupę tę historię! Zaczęło się nagle od odejścia **Heleny Browen** oraz **Karola Piccifues**. Oczywiście powodem miały być sprawy prywatne, zdrowotne, rozwój kariery na arenie ogólnomagiświatowej, jednak nasz dziesiąty zmysł dziennikarski podpowiada coś zgoła innego. Następny regularny rok szkolny i nowi opiekunowie. Trzymali się dzielnie, jednak po jakimś czasie mury naszej szkoły opuściła opiekunka główna Ravenclawu, **Amelie Carter-Moore**. Tutaj powód pozostał nam nieznany, ale czy tak trudno go odgadnąć? Jej miejsce przejął dotychczasowy opiekun pomocniczy, a miała go wspomagać **May Momente**. Nauczycielka Smokologii od początku mówiła, że długo tego stanowiska nie zagrzeje. Czyżby strach przed działaniem „klątwy”? A może przed kimś innym? I zgodnie z jej słowami, zakończyła karierę po zakończeniu XXXVI roku szkolnego. Następnie rolę głównego opiekuna przejął **Seferyn Collotye**. Chyba sama dyrekcja wpadła na pomysł, że z tak złymi siłami otaczającymi to stanowisko może poradzić sobie tylko nauczyciel Obrony przed Czarną Magią. Niestety i tutaj profesor poległ, rezygnując ze stanowiska. Część z Was powie, że to niewątpliwie klątwa. Jednak my mamy inną teorię! Kto niczym Severus Snape ubiegający się o posadę nauczyciela OpCM-u krąży wokół opiekunów tego domu? Kto od jakiegoś czasu jest opiekunem Ravenclawu, lecz najwyraźniej nie satysfakcjonowało go dzielenie się? Kto mógł chcieć pozbyć się swoich rywali? Nie chcemy rzucać fałszywych oskarżeń, jednak warto przyjrzeć się obecnemu i jedynemu opiekunowi Krukonów! W końcu **Kazbiel Thundershout** jako nauczyciel OnMS-u i Zielarstwa ma przywilej trzymania na

terenie szkoły wielu groźnych stworzeń i roślin. Czy to nie wystarczyłoby do usunięcia tylu ludzi?

*

Pewnie wszyscy słyszeliście już o Ramesvillowskiej Mafii, która odbyła się w zeszłą sobotę. Jeżeli nie, to cóż, zaraz dowiecie się paru ciekawych rzeczy o... **Alice Wright** oraz **Morii Nerios**. Dwie w miarę spokojne uczennice, nieprawdaż? Miło uśmiechające się w Kryształowej Komnacie i zawsze wyciągające pomocną dłoń, gdy ktoś tego potrzebuje – a przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Niech pozory was nie zmylą! Podczas weekendowej zabawy mogliśmy dostrzec ich prawdziwą naturę, którą tak dobrze ukrywają przed nami... A przynajmniej ukrywały. Otóż obie dziewczyny posiadają dość duże skłonności do brutalnego zabijania! Jak się okazało, to właśnie one odgrywały rolę zabójczej mafii, której udało się wybić całe miasto – oczywiście z małą pomocą cywili, którzy głosowali na siebie nawzajem. Po skończonej Mafii, Nerios przyznała, że przez fakt, że nie potrafi udawać złej, została dość szybko wykryta. Wszystko było w porządku, jednak chwilę później dotarł do nas podekscytowany głos panienki Wright: *„Tortury tu, tortury tam, no po prostu spełnienie moich najskrytszych marzeń!”* – opowiadała szczęśliwa Krukonka. Słysząc te przerażające słowa, które wstrząsnęły nami, próbowałyśmy nakłonić Krukonkę do pójścia na odwyk, jednak ta stwierdziła, że z nią jest wszystko w jak najlepszym porządku i nie ma takiej potrzeby. Krótko po tej sytuacji dziewczyna wróciła do fantazjowania o rzeczach, jakich dokonywała na uczestnikach. Od tamtego czasu zaczęłyśmy uważniej przyglądać się dziewczynie, która – jak się okazało – wymyka się nocami ze swojej komnaty. Niestety, gdy zapytałyśmy o to uczennicę, ta tylko nas zbyła i uciekła z szybkością światła, jakby bojąc się, że prawda wyjdzie na jaw. Pozostaje więc pytanie, co takiego ukrywa nastolatka?

*

Czymże byłby ten dział bez odrobiny miłości? Tematu dostarczył nam **Kamil K.S. Kaesake**, który niczym Romeo odważnie szuka w murach Akademii swojej Julii. Wszystkim mogłoby się wydawać, że odnalazł ją bez problemu już na początku. W końcu w jego dormitorium czujnym, acz zalotnym, spojrzeniem pilnowała go pani prefekt! Sama dyrektor **Lily Carter-Stewart** udzieliła błogosławieństwa temu niespodziewanemu związkowi. Jednak **Rosalia Schmitt** nagle ucięła ten obiecująco zapowiadający się romans. Dlaczego? Okazuje się, że nasz Romeo nie jest tak stały w uczuciach, jak mogłoby się wydawać. A może ciągnie go do władzy? Jeszcze nie skończył się porządnie poprzedniego związku (a musicie wiedzieć, że Rosalia i Kamil inwestowali już we wspólną łazienkę), a już ptaszki nam donosiły o buziaczkach wysyłanych przez chłopaka ku prefekt naczelnej, **Rosalie Snape-Devine**. Już wkrótce w Kryształowej Komnacie można było usłyszeć niczym nieskrępowane zaloty tej dwójki! Jednak i tutaj Kamil okazał się niestały. Może udało Wam się zobaczyć, jak główny bohater tego tekstu błąka się za swoim opiekunem, dyrektorem Stewartem? A udało się Wam usłyszeć czułe słówka, jakie między sobą wymieniali? Nam tak! Chyba nie zaskoczy nikogo fakt, że i tutaj miłosne uczucia nie trwały zbyt długo. **Crispin Stewart** odrzucił uczucia swojego podopiecznego. Cóż za profesjonalizm! Najnowszym obiektem westchnień została wspomniana już w tym artykule **Isabella Ballerini-Stewart**! Czyżby Kamilowi nie przeszkadzał fakt, że dyrektorka jest zamężna? Najwidoczniej jej również to nie przeszkadza, gdyż łatwo dostrzec jej maślane oczka na widok młodzieńca. Jak myślicie, ile potrwa ta miłosna przygoda Gryfona? Podpowiemy, że warto wziąć pod uwagę tłum rozwścieczonych osób ze złamanymi sercami, które za sobą zostawił. Jak wiadomo wypadki chodzą po ludziach, szczególnie jeśli przesyła się serduszka żonie dyrektora!

NIECO WIĘCEJ O...

Cygnus Black III żył w latach 1934-1992, nikt nie zna przyczyny jego tak wczesnej śmierci. Był czarodziejem czystej krwi, miał siostrę i brata, który został wydziedziczony. Jak prawie każdy z rodu Blacków, był w Slytherinie. Jego imię pochodzi z łaciny i oznacza *łabędzia*. Moim zdaniem nie pasuje, bo zbyt przystojny to on nie był.

Razem z Druellą Rosier miał trzy córki – Bellatriks Lestrange, Andromedę Tonks oraz Narcyzę Malfoy. Cygnus był tym zawiedziony, ponieważ pragnął syna, ale dumny z Bellatriks, bo została śmierciożerczynią. Jednak jego szczęście nie trwało długo, gdyż Andromeda poślubiła mugolaka, przez co ją wydziedziczył. Jedynym wnukiem, do którego się przyznawał, był Draco Malfoy.

Na gobelinie Blacków jest dość zabawny błąd. Wychodzi na to, że Druella urodziła Bellatriks, kiedy Cygnus miał trzynaście lat. No chyba, że to nie jest pomyłka...

Cygnus i inni z rodu Blacków są często błędnie postrzegani jako źli ludzie, którzy zrobią wszystko, aby przedłużyć linię ich rodu. Myślę, że oni tacy są, gdyż ich tak wychowano. Rodzina, w której było dziecko, które np. wzięło ślub z mugolem, musiała je wydziedziczyć, aby chronić siebie. Uważam, że gdyby nam od urodzenia wpajano te poglądy co im, to też byśmy się tak zachowywali.

KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Cześć i czołem! Kluski z rosołem – że tak sobie zażartuję na początek. Powracamy z kącikiem zoologicznym, w którym nie tylko będziemy opisywać Magiczne Stworzenia, ale również postaramy się odnaleźć mugolski odpowiednik danego gatunku. Dziś zaczniemy od czegoś przyjemnego, włochatego, mruczącego... Przedstawiam wam...

Kuguchar – wyglądem przypomina dużego, perskiego kota. Jego futerko występuje w kilku odmianach barwnych – może być cętkowane, nakrapiane albo łaciate. Kuguchary mają wielkie uszy, a wyróżnia je ogon, który jest zakończony pędzelkiem jak u lwa. Stworzenia te są inteligentne i niezależne. Potrafią wyczuć osoby podejrzane i o złych zamiarach. Podobno mają zdolność działania niczym GPS! W sumie to kuguchar zaprowadzi swojego zagubionego właściciela do domu, GPS nie zawsze tego dokona. Ministerstwo Magii postanowiło przypisać mu klasyfikację równą XXX, co ma się rozumieć, że każdy odpowiedzialny czarodziej sobie poradzi z opieką nad nim. Pamiętać jednak musimy o tym, że aby posiadać kuguchara, musimy zdobyć licencję na to! Znany nam z serii Krzywołap był prawdopodobnie półkugucharem i należał on do Hermiony Granger.

Kot rasy pers – rasa kotów długowłosych. Bywają spokojne, leniwe, uwielbiają wylegiwać się na kanapie, nie są skore do harcy czy polowań. Ich sierść ma rozmaite barwy, najczęściej kojarzone są z rudą odmianą o bursztynowych oczach – kolor oczu również jest urozmaicony. Koty te wyglądają, jak to kiedyś powiedziała bliska mi osoba: „jakby spadł z trzeciego piętra na pysk". No cóż, nie da się ukryć, że mają płaskie pyszczki. Z tym usposobieniem mogłabym gdybać... wiadomo, dopóki się kota nie zdenerwuje, to ten będzie dla nas miły. Na zdjęciu prezentuję kota perskiego po wizycie u zwierzęcego fryzjera – po obcięciu wyglądał identycznie jak kuguchar!

HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[18:02:23] **Rosalie_Snape-Devine**: *Alice, jesteś za gruba...*

[18:02:35] **OliviaSlytherin**:

[18:02:38] **Alice_Wright**: *AHA.*

[18:02:41] **Alice_Wright**: *CUDOWNIE!*

[18:02:48] **Alice_Wright**: *Czemu*

[18:02:59] **Alice_Wright**: *Nie lubię dużo jeść.*

[18:03:00] **Rosalie_Snape-Devine**: *Nie dawałam jej nic.*

[18:03:06] **Alice_Wright**: *Nie objadaj mnie.*

[18:03:09] **OliviaSlytherin**: *XDDD*

[18:03:15] **Alice_Wright**: *A, to pewnie powietrza się nażarłam.*

[18:03:16] **Rosalie_Snape-Devine**: *Ja Cię prędzej głodziłam...*

[18:03:23] **Alice_Wright**: *JESZCZE LEPIEJ.*

[18:03:35] **Alice_Wright**: *Własna córka mnie głodzi!*

****

[18:07:42] **Rosalie_Snape-Devine**: *Mój koń je jak śpi. O.o*

[18:07:57] **Rosalie_Snape-Devine**: *I nosi kłody jak śpi...*

[18:07:58] **Alice_Wright**: *Wow.*

[18:08:01] **Alice_Wright**: *Co.*

[18:08:02] **Rosalie_Snape-Devine**: *Dziwny zwierz.*

[18:08:03] **Alice_Wright**: *xD*

[18:08:05] **Alice_Wright**: *Hory.*

[18:08:09] **Alice_Wright**: *To pewnie Kaz.*

[18:08:16] **Alice_Wright**: *Nie ma czasu na chwilę spokoju.*

[18:08:26] **Rosalie_Snape-Devine**: *Pewnie tak.*

[18:08:31] **Rosalie_Snape-Devine**: *A nie.*

[18:08:35] **Rosalie_Snape-Devine**: *To nie Kaz.*

****

[18:23:04] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Cyzia będzie najlepiej kopać..*

[18:23:45] ***NarcyzaZoe_Assassin***:

[18:23:57] ***NarcyzaZoe_Assassin***: *Ja najlepiej kopać?*

[18:24:02] ***NarcyzaZoe_Assassin***: *Nie! No co ty!*

[18:24:03] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Mhm.*

[18:24:14] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Tylko ty jesteś czerwona.*

[18:24:24] ***Gwen_Shepherd***:

[18:24:44] ***NarcyzaZoe_Assassin***:

****

[19:23:52] ***Isabella_Ballerini***: *Kamilu tylko czemu ja Cię nie widziałam jeszcze na moich zajęciach?*

[19:24:22] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Odejmij mu 100 pkt!*

[19:24:49] ***Crispin_Stewart***: *Żebym ja zaraz Ci Rosalie nie odjął 200 za to kuszenie mojej żony do zrobienia czegoś złego!*

[19:24:51] ***Crispin_Stewart***:

[19:25:17] ***Rosalie_Snape-Devine***:

[19:26:11] ***Isabella_Ballerini***: *No tak, Crispin broni swoich podopiecznych z Gryffindoru :P*

[19:26:21] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Zauważyłam...*
[19:26:23] ***Isabella_Ballerini***: *To skoro się tak nimi zajmujesz, to zagoń ich na lekcje!*
[19:26:29] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Właśnie!*

****

[19:29:54] ***Shiko***: ** w tym czasie u gryffonów powstaje szturm kaczek przeciwko Crispinowi**

****

[19:55:55] ***OliviaSlytherin***: *Alex*
[19:55:57] ***OliviaSlytherin***: *jak się odmienia*
[19:56:00] ***OliviaSlytherin***: *twoje nazwisko*

[19:56:01] ***OliviaSlytherin***:
[19:56:18] ***OliviaSlytherin***: *w narzędniku/przez narzędnik idk*
[19:56:27] ***Alexander_Collotye***: *to jest po prostu Collotye*
[19:56:32] ***Alexander_Collotye***: *nie odmieniaj mi tego nawet*
[19:56:43] ***Alexander_Collotye***: *już jedna odmieniła*
[19:56:47] ***Alexander_Collotye***: *to nie moge na to patrzeć*

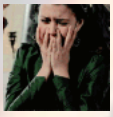

[19:56:52] ***Alexander_Collotye***:
[19:56:53] ***NarcyzaZoe_Assassin***:

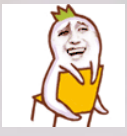

[19:57:08] ***OliviaSlytherin***: *Karoline idzie z Alexandrem Collotyem*

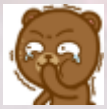

[19:57:09] ***Alexander_Collotye***:

[19:57:14] ***Rosalie_Snape-Devine***:

[19:57:21] ***NarcyzaZoe_Assassin***: *xDDDDDD*

****

[17:47:20] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Ale będą punkty?*
[17:47:25] ***Elias_Levine***: *Dziwne byłoby, gdyby ich nie było. XD*
[17:47:30] ***Rosalie_Snape-Devine***: *No nie wiem.*
[17:47:36] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Muszę się upewnić,*
[17:47:39] ***Alice_Wright***: *Chciwa Ros, tylko na punkty leci.*
[17:48:11] ***Elias_Levine***: *Prawda? Już się skończyło przychodzenie z czystej przyjemności.*
[17:48:23] ***Elias_Levine***: *Nawet sam tego doświadczam. Uczę dla tych 200 galców tygodniowo.*

****

[21:01:46] **Vesper_DeLaurentiis**:

[21:02:22] **Vesper_DeLaurentiis**: *Przepraszam, czy tu biją?*
[21:03:09] **Vesper_DeLaurentiis**: **wrzuca wszystkie skórzane paski do kominka**
[21:04:23] **Vesper_DeLaurentiis**: **chowa się za Baronem**
[21:04:46] **Vesper_DeLaurentiis**: *Kuźwa! Widać mnie....*
[21:05:48] **Vesper_DeLaurentiis**: **zasłania samą siebie**

[21:06:05] **Vesper_DeLaurentiis**: **rozmawia sama ze sobą**

[21:08:11] **OliviaSlytherin**:

[21:08:26] **Vesper_DeLaurentiis**: *Olivia, zapłon*

[21:09:17] **Vesper_DeLaurentiis**: *Wgl czemu tak dużo osób jest na lekcjach a po nich wiele z nich znika?*

[21:09:29] **OliviaSlytherin**: *bo*

[21:09:33] **OliviaSlytherin**: *nikt nie ma czasu*

[21:09:54] **Vesper_DeLaurentiis**: *aha*

[21:10:00] **OliviaSlytherin**: *ŚM to miejsce*

dla ludzi bez życia prywatnego

[21:10:08] **OliviaSlytherin**: *w sensie*

[21:10:14] **OliviaSlytherin**: *źle to zabrzmiało*

[21:10:16] **OliviaSlytherin**:

[21:11:38] **Vesper_DeLaurentiis**: **patrzy na współlokatorkę piszącą pracy magisterską a następnie na swoje zeszyty* Ubolewam nad sensem istnienia...*

[21:11:53] **Vesper_DeLaurentiis**: *... jeść kolacje czy też nie*

[21:12:17] **Vesper_DeLaurentiis**: *ZJEM!*

[21:12:39] **Vesper_DeLaurentiis**: *A niech będzie jej głupio i głodno*

****

[22:47:43] **Seferyn_Collotye**: *Crisp, Ty byś lepiej ruszył pupkę na siłownię.*

[22:47:57] **OliviaSlytherin**: *on rusza, ale nie dochodzi*

****

[18:46:03] ***Crispin_Stewart***: *Może taki delikatny?*

[18:46:19] ***Crispin_Stewart***: *Różowy niczym taka niewiasta.*

[18:46:25] ***Kazbiel_Thundershout***: *Wyglądasz jak sutek.*

****

[18:52:48] ***OliviaSlytherin***: *Crispin, w środku dochodzisz nawet do 14 mln°C*

[18:53:03] ***Rosalie_Snape-Devine***: *A na zewnątrz do -583mln*

[18:53:07] ***OliviaSlytherin***: *XDDDD*

[18:53:10] ***Rosalie_Snape-Devine***:

****

[18:57:21] ***Crispin_Stewart***: *Shiko*

[18:57:39] ***Shiko***: *Papa Crispin*

[18:57:51] ***Natasha_Levine***: *Papa?*

[18:58:02] ***Natasha_Levine***: *Crispin*

[18:58:07] ***Shiko***: *)))))*

[18:58:12] ***Natasha_Levine***: *Ogranicz produkcję dzieci*

[18:58:18] ***OliviaSlytherin***: *XD*

[18:58:24] ***Shiko***: *Ja jestem dziecko niespodzianka XDDD*

****

[19:09:42] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Te kategorie są potrzebne?*

[19:10:29] ***Kazbiel_Thundershout***: *Rosalie, mogłaś mieć 30 trudnych, ciesz się z kategorii.*

[19:10:42] ***Rosalie_Snape-Devine***: *Mogło być 30 łatwych!*

[19:10:50] ***Kazbiel_Thundershout***: *Takie coś nie istnieje, Rosalie.*

[19:10:55] ***Rosalie_Snape-Devine***: (•ω•)

****

[20:26:10] ***_Bard_Beedle_***: ***I miejsce i 100 punktów zdobywa...***

[20:26:25] ***_Bard_Beedle_***: ***Crispin Stewart***

[20:26:42] ***_Bard_Beedle_***: ***Oczywiście te punkty ulegną znacznej redukcji.***

[20:26:50] ***Crispin_Stewart***: *Jak to redukcji? :/*

[20:26:53] ***Isabella_Ballerini***: *Tak to!*

[20:26:54] ***OliviaSlytherin***:

[20:26:57] ***Crispin_Stewart***:

****

[20:41:14] ***Lily_Carter***: *[Wyciąga na środek Kamil_K.S.kaesakee i prowadzi go do Rosalia_Schmitt. Łączy ich dłonie.] Na mocy nadanej mi teraz przez siebie ogłaszam Cię, Kamilu, mężem mojej córki. Szanuj ją albo nie znajdziesz pracy nigdzie w żadnym zawodzie.*

****

[19:26:22] ***Lily_Carter***: *Crispin mnie trzymał jak kotkę Filcha.*

POŚRÓD ANKIET

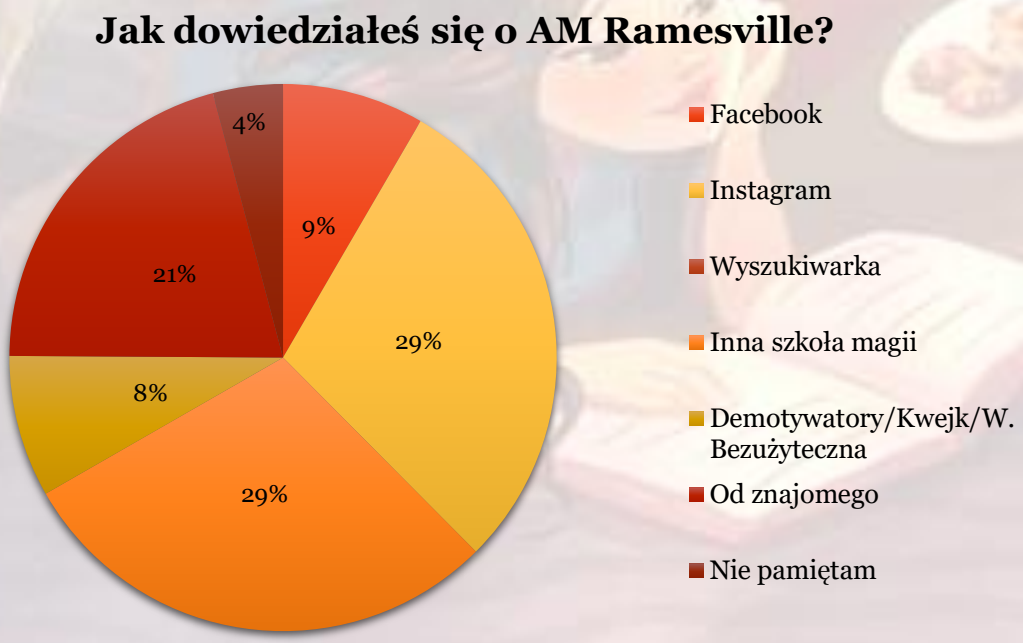

Które stworzenie najbardziej ci się podoba?

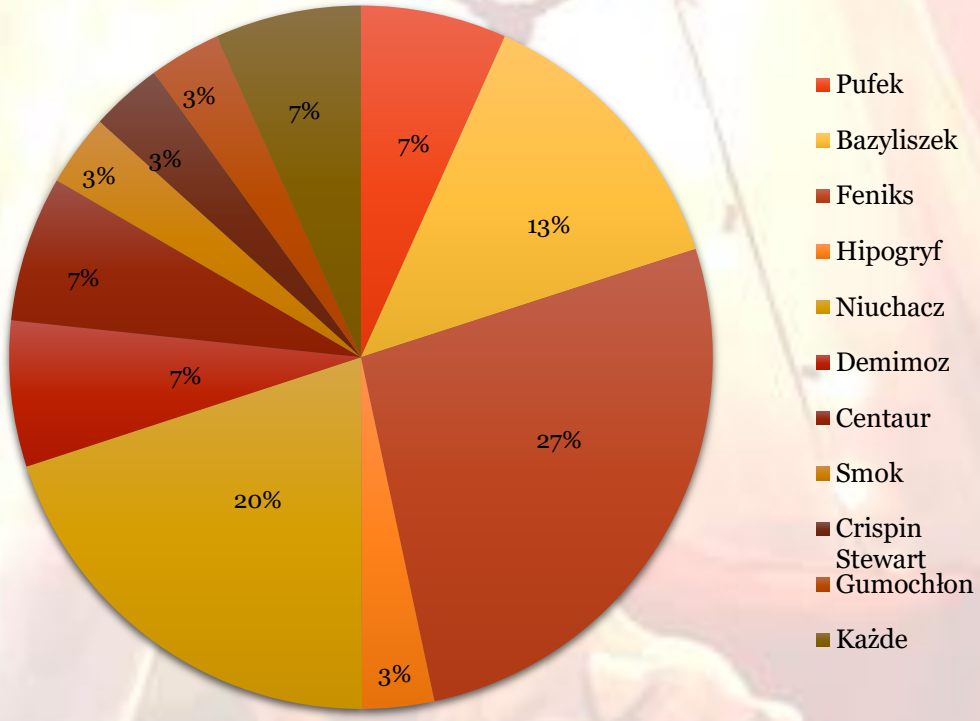

Jaki jest twój ulubiony przedmiot?

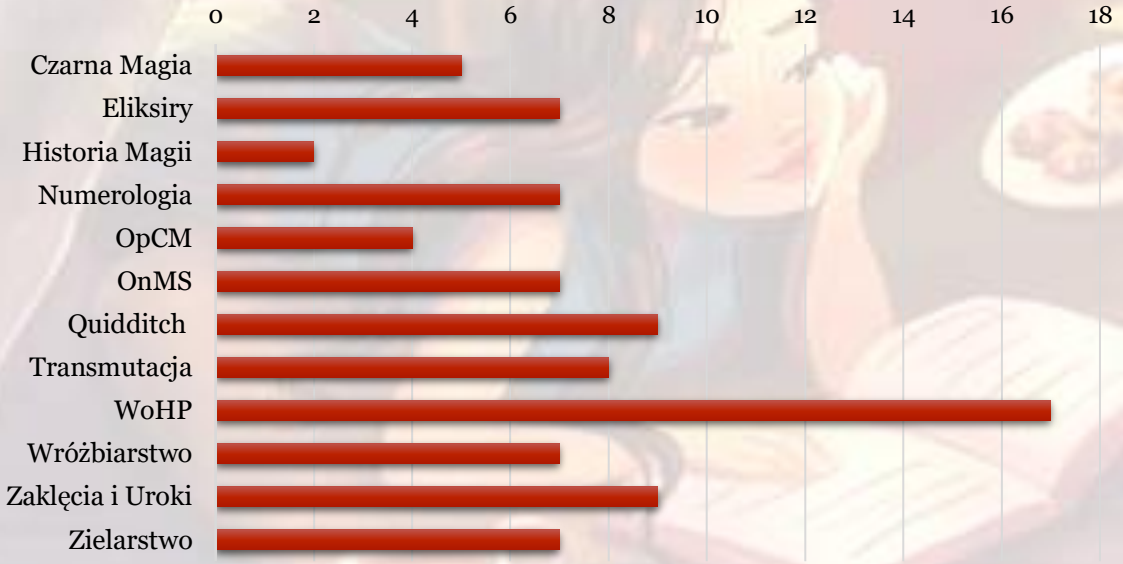

Jak oceniasz swoich opiekunów?

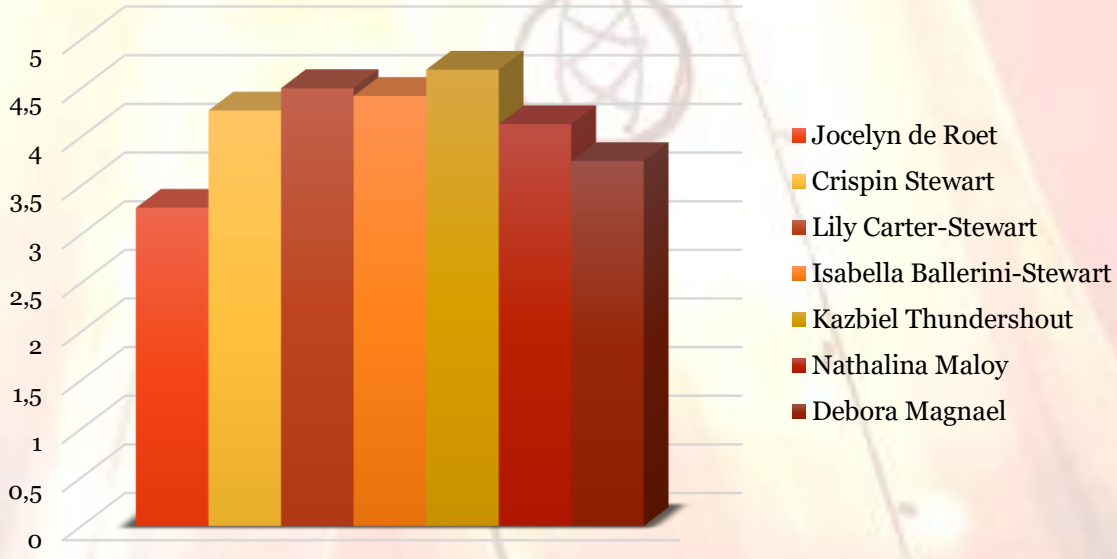

Która postać z serii *Harry Potter* jest twoją ulubioną?

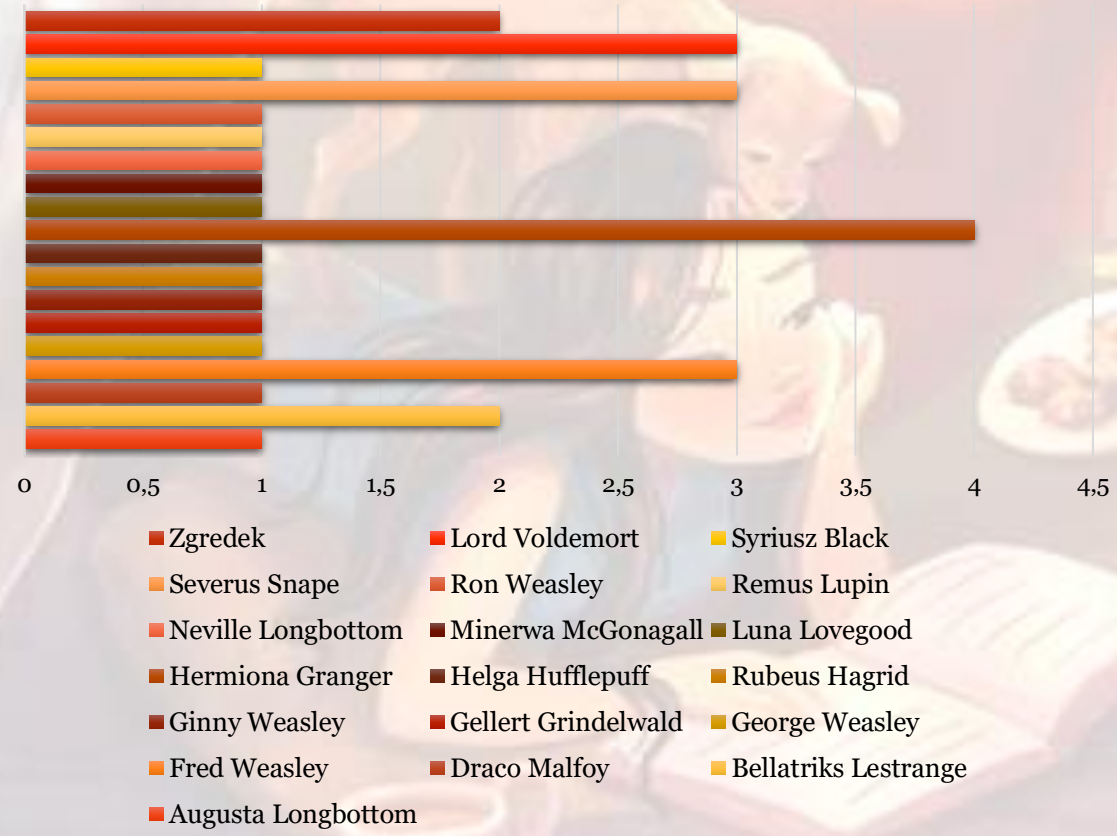

MAGICZNA PANI RADZI

KTÓRA HERBATA JEST NAJLEPSZA?

Warto czasami wypić herbatkę. Ale jaką? Biała jest eliksirem młodości. Zielona pomaga spalić tłuszczyk, czarna jest najbardziej popularna...

To którą parzymy?

Zima sprzyja spożywaniu tego najbardziej popularnego napoju. Jednak nie każdy zdaje sobie sprawę, że popijając herbatkę, można przy okazji zrobić coś dla swojego zdrowia. Ale żeby tak się stało, trzeba spróbować także innego smaku, oprócz czarnego naparu.

Co potrafi ten napój?

Zielona herbata poprawia przemianę materii, oczyszcza organizm, przyspiesza trawienie. Oprócz tego, zielona herbata reguluje ciśnienie krwi, opóźnia procesy starzenia, chroni przed rakiem i obniża poziom złego cholesterolu. W jej składzie znajduje się też fluor, który wzmacnia zęby i kości. W zależności od sposobu przyrządzania – pobudza lub relaksuje.

Herbata czerwona pu-erh największą sławę zdobyła jako napój wspomagający odchudzanie. Ale herbata ta pomaga też obniżyć poziom cholesterolu i reguluje ciśnienie krwi. Pu-erh poleca się również osobom, które chcą uniknąć zmian miażdżycowych. Zawarte w niej flawonoidy uszczelniają i wzmacniają ściany naczyń krwionośnych.

Herbata biała działa pobudzająco i orzeźwiająco, wspomaga również koncentrację. Zawarte w niej polifenole chronią organizm przed wolnymi rodnikami.

Yerba mate jest południowoamerykańskim odpowiednikiem herbaty. Picie tego napoju powoduje pobudzenie organizmu, likwiduje objawy zmęczenia i rozluźnia. Ponadto po wypiciu mate zwiększa się sprawność fizyczna i intelektualna, poprawia się koncentracja. Obecna w mate witamina B jest naturalnym antydepresantem.

Liściasta, w torebkach czy granulowana? Największe walory smakowe i zdrowotne ma herbata liściasta. Choć w torebce powinny być listki, często jest pakowany odsiew pył. Granulowana herbata jest wytwarzana mechanicznie z gorszej jakości suszu. Bez względu na rodzaj, ważne jest, aby herbata nie zawierała sztucznych aromatów.

Z mlekiem czy z cytryną? Czarna herbata zawiera aluminium, które nie jest dla nas groźne, ale po dodaniu cytryny zamienia się w niebezpieczny cytrynian glinu. Pamiętaj więc, by cytrynę dodawać po wyjęciu torebki lub po usunięciu fusów i gdy trochę wystygnie. W herbacie z mlekiem cytrynian glinu się nie wytwarza.

Jak przygotować zieloną herbatę? Nie zalewaj jej wrzątkiem. Zielony napój powinien być parzony ok. 2-3 min, w wodzie o temperaturze ok.80 st. C. Krótko parzony napój pobudza. Jeśli wydłużysz czas do ok. 3 minut, to Cię uspokoi. W przypadku tej herbaty dopuszczalne jest jej kilkukrotne parzenie.

5 SPOSOBÓW NA TO, JAK SPĘDZIĆ FERIE

1. Zwiedzanie miasta

Wykorzystaj ferie zimowe do zwiedzenia miasta, w którym mieszkasz. Sprawdź, jakie wydarzenia odbywają się w czasie przerwy w szkole, a z pewnością znajdziesz coś odpowiedniego dla siebie. Jeżeli w twoim mieście spadł śnieg, znajdź jakąś górkę i pozjeżdżaj na sankach – obudź w sobie dziecko!

2. Wieczór w pidżamach

Zaproś przyjaciół na nocowanie - jakieś filmy, przekąski czy gry... Po prostu spędźcie wspólnie czas! Z pewnością w czasie szkoły brakuje wam tego czasu na wspólne wychodzenie, więc warto skorzystać teraz z aż dwóch tygodni tego czasu!

3. Robótki ręczne

Dobrym sposobem na nudę w ferie są również domowe prace ręczne. Przygotuj materiały takie jak papier, flamastry, farby, długopisy, brokat, cekiny, papier toaletowy, bibuła, piórka, klej i wszystko, co przyjdzie ci jeszcze do głowy! Pozwól działać swojej wyobraźni!

4. Zadbaj o siebie

Kiedy trwa rok szkolny, prawdopodobnie zaniedbujesz siebie. Teraz masz aż dwa pełne tygodnie, aby to zmienić. Pozwól sobie na chwilę relaksu i zrób sobie dzień (albo nawet dwa) spa! Maseczki, gorące kąpiele, rarytasy do jedzenia jak np. sushi... Aż się miło robi na samą myśl, co nie? Po prostu pozwól sobie ulżyć – i twojemu ciału również!

5. Poucz się

Ten punkt brzmi okropnie? Ja wiem, aż ciary przechodzą. Ferie jednak to jest ten czas, kiedy możesz nadrobić zaległości szkolne (jeśli jakieś masz) czy po prostu douczenie się danego tematu. Możesz zawsze poszerzyć nie tylko wiedzę szkolną, ale na ten temat, który cię interesuje, tak po prostu. Przecież każdy wie, że najprzyjemniej uczy się tego, czym się człowiek interesuje.

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 19.04

Akademia: Chcesz odnieść sukces? Zapomnij o pracy w pojedynkę. Tym razem najbardziej skuteczna okaże się praca grupowa!

Ferie: Poświęć więcej wolnego czasu swoim przyjaciołom. Pokaż, że Ci na nich zależy. Może wspólny wyjazd to dobre rozwiązanie?

Relacje: Rozwijaj się w sferze romantyczności! Dbaj o dobre relacje, bliscy docenią spędzony z nimi czas!

BYK | 20.04 - 20.05

Akademia: Nie zaprzepaść nagłego przypływu motywacji. Mimo możliwych problemów – wróć z podwójną siłą!

Ferie: Nie zapominaj o sobie, zadbaj o zdrowie.

Relacje: Zachowaj dystans, weź głęboki wdech. Emocje mogą przysłonić racjonalne myślenie.

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 20.06

Akademia: Będzie Ci się powodziło, a nauka będzie przychodziła łatwiej niż kiedykolwiek!

Ferie: Realizuj marzenia! Rozerwij się, bo w dalszej części roku może zabraknąć na to czasu.

Relacje: Odpuść walkę z wiatrakami – zamiast tego skoncentruj się na najbliższych.

RAK | 21.06 - 22.07

RAK

Akademia: Dostaniesz okazję, aby wykorzystać nabyte umiejętności.

Ferie: Nie kłóć się z bliskimi o sprawy najmniej istotne. Idź na kompromis. Nawet jeśli chodzi o cel tegorocznej wyprawy na urlop!

Relacje: Nawiązywanie kontaktów i znajomości będzie prostsze niż wcześniej.

LEW | 23.07 - 22.08

LEW

Akademia: Będzie Ci się dobrze wiodło, mimo problemów w życiu prywatnym.

Ferie: Popracuj nad rozwiązywaniem problemów, bo w czasie ferii może pojawić się ich znaczna ilość.

Relacje: To dość burzliwy okres dla Lwa. Relacje w rodzinie będą bardzo pozytywne, natomiast zmienić się może Twoje podejście do drugiej połówki.

PANNA | 23.08 - 22.09

PANNA

Akademia: Nie jest to najlepszy czas na pracę. Nie zawsze musisz odpowiadać za wszystko – odetchnij.

Ferie: Natłok pracy może powodować ogromny stres, dlatego w ferie postaw na relaks! Odpocznij, aby wrócić z jeszcze większą siłą!

Relacje: Uważaj na to, przed kim otwierasz swoje serce! Możesz zostać skrzywdzony/-a.

WAGA | 23.09 - 22.10

Akademia: Problemy w pracy zmuszą Cię do starania się jeszcze bardziej niż dotychczas. Poświęć trochę czasu, aby wnieść coś do pracy.

Ferie: Zadbaj o swoje zdrowie! Możesz z łatwością zachorować.

Relacje: Wyciągnij pomocną dłoń do osoby w potrzebie. Zdobędziesz zaufanie, a do tego nowego przyjaciela.

SKORPION | 23.10 - 21.11

Akademia: Będziesz odnosić największe sukcesy, jeśli zaczniesz pracować w zespole!

Ferie: Nie zabraknie Ci energii, więc to idealny czas, aby zadbać o swoją kondycję.

Relacje: Nie ufaj obcym, gdyż mogą nie mieć czystych intencji. Bezpieczeństwo i pociechę odnajdziesz w gronie rodzinnym.

STRZELEC | 22.11 - 21.12

Akademia: Skoncentruj się – lub wpadnij w kłopoty. Z odrobiną wysiłku uda Ci się zdobyć zaufanie współpracowników.

Ferie: Spędź czas aktywnie! Odpocznij od stresu związanego z obowiązkami.

Relacje: Obserwuj swoich bliskich – mogą potrzebować Twojej pomocy.

KOZIOROŻEC | 22.12 - 19.01

Akademia: Bądź spokojny/-a i nie podejmuj pochopnych decyzji. Mogą przysporzyć one kłopotów.

Ferie: Dobra sytuacja zdrowotna pozwoli Ci na wiele czynności. Wyjdź z domu i ciesz się chwilą!

Relacje: Otrzymasz zrozumienie i dobre rady od członków rodziny, nie bój się rozmawiać.

WODNIK | 20.01 - 18.02

Akademia: Jeśli wykażesz więcej wysiłku – zostaniesz nagrodzony/-a sukcesem! Nie unikaj pracowitości.

Ferie: Spróbuj unikać stresu, gdyż może okazać się on zgubny. Zwróć większą uwagę na swoje potrzeby.

Relacje: To zdecydowanie idealny czas na szukanie drugiej połówki i pogłębiania relacji z innymi.

RYBY | 19.02 - 20.03

Akademia: Pracuj sumiennie i ciężko, a czeka Cię widoczny postęp.

Ferie: Ciesz się momentem, nie hamuj się, bo możesz później tego żałować. Zrób coś spontanicznego!

Relacje: Poznawaj nowych ludzi i bądź otwarty, bo czeka Cię wyjątkowa łatwość w nawiązywaniu znajomości. Może nowy przyjaciel lub kochanek...?

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **9 lutego** o godz. **23[59]**. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS 1.

Waszym zadaniem będzie **odgadnięcie, o jakich nauczycieli z Hogwartu chodzi**. Wasze zadanie będzie utrudnione, ponieważ zostały one **zakodowane alfabetem numerologicznym**. Za każdy poprawnie odgadnięty przykład możecie dostać **2 pkt/gal**, co łącznie daje nam **20 pkt/gal**.

1) 13231 4342354965
2) 4955591 4376517133
3) 1545931 15175
4) 764651 179632
5) 793931 63925932
6) 9631541 86638
7) 932531 817994
8) 2599759318 83999533
9) 139691 19591291
10) 1572941 453269

KONKURS 2.

Kolejne zadanie będzie polegało na odgadnięciu na podstawie skojarzeń, o którego **dyrektora AM Ramesville** chodzi. Wszystkie potrzebne rzeczy znajdziecie w Izbie Pamięci w zakładce Dyrekcja. Za każdy dobrze rozwiązany przykład możecie zdobyć **2 pkt/gal**, co łącznie daje wam możliwość zdobycia **20 pkt/gal**.

1. Założyciel, Smokologia, Zaklęcia i Uroki
2. Webmaster, zastępca dyrektora, 2007-2008
3. Klub Pojedynków, podwójny absolwent, Wampirologia
4. Quidditch/Latanie na miotle, wygrany casting
5. Transmutacja, xaa.pl
6. Wróżbiarstwo, marzec-maj 2012
7. Krzem, Eliksiry
8. Astronomia, Aarton Riddley, Mugoloznawstwo
9. Eliksiry, Slytherin, obecny nauczyciel
10. cztery staże, Eliksiry, OnMS

REDAKCJA NACZELNA

Lily Carter Stewart

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

REDAKCJA

Alice Wright
Amethyst Allen
Crispin Stewart
Emma Scott
Florence Pierre
Leya Secret
Mira Navier
Moria Nerios
Olivia Hill
Olivia Slytherin
Rosalia Schmitt
Rosalie Snape-Devine
Scarlett Drake
Vesper De Laurentiis

Sowa redakcji

red.newsville@gmail.com